Ner 183. ROK 1835. CZWARTEK 13 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Hipolita Męczennika.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Rosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27"6 "'. 263	† 19° ,7	† 5"', 95	Pł, Zachodni słaby	Pogoda	
12	6 . 732	† 17 . 4	6, 27	„ mocny	„ „	
12 3	6 , 928	† 20 . 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	„ „	
9	7 . 012	† 16 , 8	5. 94	„ średni	„ „	

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

POLSKA. Gazeta Wrocławska donosi z Kalisza co następuje: »W trzech dniach właściwej rewii, w. ks. Michał i wszyscy królewice pruscy, stosownie do stopnia, który mają w wojsku, otrzymają dowództwo, a przez 2 dni następca tronu pruskiego będzie miał dowództwo naczelne całego wojska: Pułkownik Kotzebue ze strony rossyjskiej będzie przyjmował pruskich oficerów. Ruch w naszem mieście codzień się powiększa. Już wiele wojska przyszło do obozu, a nowe co dzień przybywa. Kalisz jest średniej wielkości miasto, dobrze zbudowane i dawno już należy do historyi. W roku 1807 było stanowiskiem wojska i składem broni między zachodem a północą. Nad granicą pruską położone, prowadzi wielki handel z Prusami i z zachodnią Rossyją. Wielka równina która Kalisz otacza, jest właśnie stosowną do wielkiej nadchodzącej rewii. W mieście wszystko co tylko żyje, zajmuje się przygotowaniami dla gości. Wielką jest hojność rządu, aby przedstawić w najświetniejszym blasku to historyczne widowisko. Nasze miasto jest wystrojone, jak dziewica, a zysku, który w tych okolicznościach robi, trudno obliczyć. Łatwo się domyślić, że tu pełno jest cudzoziemców; Europa i Azya będą tu razem połączone. Że liczba wojska wyniesie 80,000, okazują to wszystkie przygotowania. Czwarta część składać się będzie z Prusaków, a trzy części z Rossyjan. Są pewne wiadomości, iż to wojsko przezimuje w Polsce; najprzód dla tego, aby podać sposobność obywatelom sprzedania zbyt obfitego żniwa, powtóre, żeby wojska nie wystawiać na dotkliwy marsz w czasie mrozów. Wszystko tu zdrożało z przyczyny napływu cudzoziemców.

BERLIN 5 Lipca. Swięto przez wszystkich Prusaków uroczyście obchodzone w d. 3 sierpnia, zostało w roku bieżącym przykremi zamięszane wypadkami. Nieporządek przy przeszłorocznym obchodzie spowodował rząd do wzbronienia raz na zawsze wszelkich strzałów i ogniów sztucznych. Pomimo to jednak zakaz ten ze zmrokiem został przekroczony; zebrany bowiem na pola obrotów wojskowych lud, strzelał z broni różnego rodzaju, a nawet z dział puszczał palące kule. Policyę i Żandarmeryę usiłującą swojej powinności zadość uczynić zarzu-

cono kamieniami, nawet i oddział wojska na pomoc policyi dodany do wstrzymania nieporządku był niedostateczny. Na żądanie więc wojskowych udzieliła kommenda większą pomoc zbrojną, która podług istniejących przepisów przy odgłosie bębnów po kilka razy wezwała do rozejścia się, lecz gdy zamiast posłuszeństwa ciągle kamienie leciały, oczyszczony został plac przemocą siły wojskowej. Niespokojni udali się z pola obrotów wojskowych do miasta, gdzie się aż do tłoczenia okien, latarń i t. d. posunęli. Kommendant więc zażądał o 11 w nocy od jenerała dowodzącego skuteczniejszej pomocy. Gdy ta udzieloną została, zarządzono ażeby wojsko powolnem posuwaniem się naprzód ulice oczyszczało, a gdy wszelkie usiłowania do przywrócenia spokojności łagodnym sposobem spełzły na niczem, posuwało się wojsko naprzód, a massa cofnęła się aż na ulicę Fryderyka, i tam zatrzymawszy się kamieniami walkę rozpoczynała. Tu jeszcze raz przy odgłosie trąby wezwano lud do rozejścia się, lecz gdy to nic nie pomogło, wpadła jazda kłusem w massy i rozpędziła je; poczem te rozszedłszy się w najodleglejsze części miasta popełniały tylko szczególowe excessa. Wczoraj udała się wielka liczba ciekawych do Zwierzyńca, gdzie małe nieporządki we dnie zaszły, a wieczorem burzyli niespokojni tameczny Cirque Olimpique, wszakże do miasta wcześnie wrócili, i na nowo nieporządek wzniecić usiłowali; lecz przywołany na pomoc oddział wojska rozpędził ich natychmiast. W obydwóch dniach uwięziono wielką liczbę wichrzycieli; ze strony wojska nie używano palnéj broni, chociaż wiele z nich kamieniami raniono, zabity wszakże nikt nie został. Dla zapobieżenia w dniu dzisiejszym podobnym wypadkom właściwe środki przedsięwzięte zostały.

Niemcy. Pisma bawarskie donoszą; Jkw. królewic następca tronu szwedzkiego, otrzymawszy zaproszenie przybycia do obozu pod Kalisz, odwiedzi przy tej sposobności swoją teściowę, księżnę Leuchtenberską i dla tego w połowie września przybędzie z księciem Maxymilijanem Leuchtenberskim do Münich.

Paryż 30 Lipca. Liczba zabitych i rannych w dniu 28 lipca jest większa niżli się z początku zdawało; w ogóle bowiem wynosi przeszło osób 34, z tych legło na miejscu 16, lub w krótce zakończyło życie, reszta rannych żyje jeszcze. Z 8 osób do lazaretu przeniesionych, na 4ch dokonano amputacyę. Jenerał Blin tak ciężkie rany odniósł, że życie jego jest w niebezpieczeństwie. Dzień obchodu pogrzebowego nie jest jeszcze postanowiony.

Oprócz P. Eugeniego Raspail, uwięziono jeszcze Napoleona Gallois współredaktora Dziennika *Reformateur*. Starszego P. Raspail śledzą wszędzie. W biórach wielu dzienników zaszły uwięzienia; głównych redaktorów Dziennika Charivari także uwięziono. O godzinie 4 rano szukano redaktorów dziennika *National*, lecz żadnego niebyło w domu; tymczasem przytrzymała Policya P. Armand Carrel w jego pomieszkaniu, nie wymieniając powodu swego postępowania.

Dziennik *Sporow* pisze: Wczoraj po dwakroć prezydował Król w radzie ministrów. Po pierwszém posiedzeniu uczuł Król nadzwyczajny ból głowy. Wieczorem nie był przy stole, jednak się znajdował na radzie ministrów od 8 do 9½ wieczór. Jeden z ministrów dostrzegł że Król ma znak na czole. Król chciał to dotąd ukrywać, lecz wreście przyznał się że to z mocnéj kontuzyi od kuli pochodzi. Puszczenie krwi zdaje się być koniecznie potrzebnem. Książe Orleanu cierpi także na kontuzyę w prawem udzie. Koń księcia Joinville został kulą w krzyż trafiony.

Kuryer z Bayonne do rządu francuzkiego przybyły, następujące przyniosł wiadomości o szczegółach bitwy d. 16 b. m. pod Arroniz zaszłej: Walka rozpoczęta w południe zakończyła się dopiero po 7méj godzinie wieczorem z zupełną klęską wojsk Karlistowskich dowodzonych przez jenerałów Moreno i Eraso. 12,000 Karlistów walczyło przeciwko

14,000 Krystynistów zaopatrzonych w amunicyę i liczną artyleryę. Karliści mieli tylko 17 dział rozmaitej wielkości, a i te tak źle były użyte, że jedynie męztwem trzech Nawarskich batalijonów uratowanemi zostały. Karliści ponieśli znaczne straty; jeden ich dowódzca półkownik D. Louis Eyaralar, pierzchnął z jazdą właśnie w tej chwili, gdy dwa Karlistowskie batalijony daleko się już posunęły, a tak powrot im odcięty został. Ten błąd pułkownika zrządził powszechne zamięszanie i zmusił do ucieczki. 7 batalijonów ściganych przez jazdę Lopeza uchodziło ku Lirangi a drugie 7 ku Alcos i Agnorbe. Karliści utrzymują że 9 tylko batalijonów miały udział w bitwie a reszta broniła wsi Mendigordia, którą wreszcie Cordowa bagnetem zdobył. Wszystkie domy w tej wsi i w Laraga zniszczonemi zostały. Strata Karlistów, w jeńcach, zabitych i rannych wynosi do 2000. Jenerałowie Villareal, Sagastibelza i pułkownik Antero ranni. Brygadyer 3go batalijonu Kastylijskiego Praderas, i dowódzca 2go batalijonu z Guipuscoa polegli. Don Karlos cofnął się do Arbeiza, dokąd d. 18 i jenerał Eras: z niedobitkami swemi przybył. Pułkownik jazdy Eyaralar został 17go w Lesca z rozkazu jenerała Draso rozstrzelany. Jeńców Karlistowskich przyprowadzono do Pampeluny, dokąd i część armii królowej przybyła. Wiarogodne osoby utrzymują że gdyby jenerałowie królowej z większą energiją Karlistów ścigali, żaden batalijon nie uszedłby zupełnej zagłady. Wszakże jest to najznaczniejsza klęska którą Don Karlos przez cały czas kampanii poniosł.

Bruxella 26 *Lipca.* Dziennik *Courrier belge* pisze: W tej chwili dowiadujemy się że dziś rano postanowiła rada ministrów, zbiegłych z więzienia St. Pelagie, oddalić z kraju w przeciągu 24 godzin. Wydanie nie będzie miało miejsca, lecz osobom niemającym paszportów będzie wzbroniony pobyt w kraju. Dowiadujemy się rownie że p. Guirard przybył do Bruxelli, lecz mu wzbroniono pobytu w kraju, i dla tego udaje się do Anglii przez Ostende.

Dziennik *Lynx* twierdzi że hollenderski jenerał Knyff znajduje się tu od wielu dni.

Dnia 29 *Lipca.* Jenerał Hurel wyjechał już do obozu przy Beverloo. Król uda się tam po jutrze, z kąd powróci 4 sierpnia w dniu otworzenia izby.

Na życzenie posła austryackiego, i po otrzymaniu zupełnej wzajemności, nie będą więcej poddani austryaccy wstrzymywani na granicy belgijskiej dla wymiany paszportu; lecz mogą podróżować po całej Belgii, z paszportem, jaki im udzieliła ich władza.

Dziennik *Eclaireur* donosi że oskarżony kwietniowy Guirard, otrzymał rozkaz przy drugiej rozmowie z ministrem spraw wewnętrznych, opuszczenia kraju w 6 dniach. Ten sam dziennik dodaje że dwóch innych zbiegłych, którzy nieposiadali funduszy na opłacenie przewozu do Anglii, ukryli się w jednej z naszych prowincyi.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

»*Kilka słów o Teatrach Warszawskich*

[*Nadesłane*]

Od chwili nowo urządzonej Dyrekcyi Teatrów i widowisk w stolicy, prawie codziennie z zupełnem zadowoleniem publiczność Warszawska przyjemnie czas swój wieczorami przepędza. Pomiędzy kilku nowemi operami, *Zampa* najwięcej sprowadza słuchaczów, i sprawiedliwie należy ją policzyć do rzędu tych utworów które lubo często powtarzane nigdy przecież nie znudzą. Główną rolę przedstawiająca Panna Kaplińska sama jedna stanowi nieledwie szczęśliwe powodzenie téj opery; dała nam ta spiewaczka dostateczne dowody talentu w Armidzie, lecz w Zampia jest na scenie naszéj nieporównaną; głos silny a zarazem przyjemny, pełny i okrągły, intonuacya w śpiewie, metoda zachwycająca i niezachwiana pewność w najwyższych tonach stanowią jéj główne zalety. Następnie Pan Dobrski pierwszy dziś tenorzysta z prawdziwem po-

święceniem i znacznym talentem mile bywa słuchany. Chóry w ogóle są przewyborne, a szczególna troskliwość i znakomity talent P. Kurpińskiego, dopomogły tak dalece, że orkiestra i wyborne oddanie całéj opery może się równać z wystawą najpierwszych Teatrów Europy.— Ulubiona artystka Panna Zuczkowska i P. Piasecki ciągle z zadowoleniém występują w komedyach wielkiego i małego Teatru; niemniéj Pan Jasiński, Szymanowski, Panczykowski, Majeski, Panna Daszkiewicz, Werowska, i nowo poczynające PP. Dobrzańska i Złotaszewska składają towarzystwo Teatru Rozmaitości, a wzorową grą, dobrem nauczeniem się ról i wystawną tualeta, postawili Teatr ten w rzędzie najulubieńszych widowisk stolicy. Niemasz prawie przykładu aby w Teatrze Rozmaitości większa część miejsc zajętemi nie były, gdy przeciwnie w teatrze wielkim, oprócz oper wszelkie inne widowiska jak najmniéj sprowadzają słuchaczów. Zdaniem wielu amatorów i znawców lepiejby było aby wszelkie komedye przeniesione zostały do Teatru Rozmaitości. Oczywisty przykład z ostatniéj wystawy komedyi *Magnetyzm* czyli *Sluby Panieńskie*, uczy nas że ani szczęśliwe powodzenie w oddaniu ról, ani talent ulubionego autora jakim jest hr: Fredro, bynajmniéj ani nagromadziły ani zadowolniły publiczności, nie ośmielam się obwiniać Dyrekcyi o niewłaściwe rozdanie ról, ale mniemam że rola Gustawa należałaby się Panu Jasińskiemu, rola Anieli Pannie Zuczkowskiéj, rola Klary Pannie Werowskiéj, zgoła oprócz Pana Kudlicza który z tryumfem dla wieku swego nigdy przez publiczność Warszawską kochanym być nie przestanie, i mało wzdychającego Albina, zupełnie role przemienione być powinny, a wystawa téj komedyi odesłaną do Teatru Rozmaitości.

Oprócz nowo występującego w komicznych rolach P. Żółkowskiegn którego talent nader wiele nam obiecuje powinienbymtu wspomnieć o wielu innych artystach, lecz szczegółowy opis ich gry, z stosowną krytyką i należną pochwałą zostawiam do następnego numeru.— Nadmienić tu należy iż Prezes Dyrekcyi Teatrów prawdziwy opiekun sceny, troskliwy o jéj dobro, na przyszłość rozporządził założenie szkoły drammatycznéj, szkoły na któréj oddawna zbywało, szkoły bez któréj niejeden talent nie miał pola rozwinięcia się. Kilka miesięcy upływa jak znakomity talent Pana Kudlicza zgromadza nowo rozpoczynających artystów na stosowną naukę. Następnie Dyrektor Opery Pan Karol Kurpiński, z kilku członkami zajmują się wydziałem kompozycyi, muzyki i śpiewu, lecz największej interessującą, i w cale nowego rodzaju prelekcyą, jest prelekcya niezmordowanego dla sceny naszéj Dyrektora Teatrów P. Ludwika Dmuszewskiego; zdjęty ciekawością miałem przyjemność na jednéj znich być obecnym, a po ukończonéj godzinie poniosłem z sobą to przekonanie, że życzyćby należało aby każden artysta bez różnicy, należący do grona towarzystwa drammatycznego był regularnie obecny. Sposób i porządek jakim Pan Dmuszewski wykłada, uczy wiele, a zarazem i bawi słuchacza, wytyka on nasamprzód, uchybienia jakich się artyści obu Teatrów w ciągu upłynionego tygodnia dopuścili; przytacza za przykład dawnych naszych artystów których bijografiję jak najtroskliwiéj wykłada; wspomina o Teatrach i Artystach prowincyonalnych; kończy opisem Teatrów zagranicznych, wymieniając nazwiska autorów, artystów, z stósowńemi i nader korzystnemi własnemi uwagami. J. N......

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od 12 do 13 Sierpnia.

Lubowidzka Tekla Ob: z Pruss, Bocheński Tadeusz z Pruss, Starzewska Leopoldyna z Galicyi, Janikowski Stanisław z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Moszczeński Józef do Polski, Amsberg Adryan do Pruss, Dydyński Ignacy do Galicyi.